

Sygn. akt I ACa 390/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: Marzena Konsek - Bitkowska

Dorota Markiewicz

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko P. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 sierpnia 2018 r., sygn. akt I C 952/17

oddala apelację.

Marzena Konsek - Bitkowska Beata Byszewska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 390/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2017 r. powódka B. R. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany P. C. zapłacił na jej rzecz kwotę 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2017 r. do dnia zapłaty, a ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 14 sierpnia 2017 r. w sprawie I Nc 150/17 Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że pozwany P. C. ma zapłacić powódce B. R. kwotę 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieść w tym terminie zarzuty.

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 6 września 2017 r. pozwany P. C. wniósł o uchylenie w całości wydanego nakazu zapłaty, oddalenie powództwa, wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty z dnia 14 sierpnia 2017 r. oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 20 września 2017 r. wniosek pozwanego o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty został oddalony.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Warszawie 14 sierpnia 2017 r., sygn. akt I Nc 150/17 i ustalił, że wierzytelności nim objęte zostały w całości wyegzekwowane.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

1 czerwca 2007 r. pomiędzy B. R. a P. C. została zawarta umowa pożyczki opiewającą na kwotę 200.000 zł. Strony umowy ustaliły, iż z tytułu przedmiotowej pożyczki nie będą naliczane żadne odsetki, a na zabezpieczenie przedmiotowej umowy P. C. jako pożyczkobiorca wystawił B. R. weksel na kwotę 200.000 zł, płatny w terminie 30 dni od zażądania. Strony nie ustaliły terminu zwrotu pożyczki. Tekst umowy pożyczki podpisanej przez strony został sporządzony przez pozwanego P. C..

Powódka B. R. pismem z dnia 22 lutego 2017 r. zażądała zwrotu pożyczki zabezpieczonej wekslem w terminie 30 dni od otrzymania wezwania.

Pozwany przed 2007 r. zawarł z synem powódki – K. I. umowę pożyczki, również zabezpieczoną wekslem. Kwota uzyskana z tytułu pierwszej pożyczki miała zostać przeznaczona na rozwój działalności pozwanego. Pożyczka została spłacona, a w związku z zagubieniem przez pożyczkodawcę umowy i weksla, doszło do sporządzenia w formie aktu notarialnego oświadczenia o spłacie całego zobowiązania.

Pozwany P. C. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą – firmę ochroniarską. Pożyczka udzielona przez powódkę miała zostać przeznaczona na rozwój prowadzonej przez niego działalności.

Powódka B. R. przez lata była przedsiębiorcą oraz nauczycielem akademickim.

W wyniku prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie egzekucją przeciwko pozwanemu P. C. kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu przez powódkę została w całości wyegzekwowana.

W dniu 17 maja 2018 r. z pozwanym P. C. telefonicznie skontaktował się kuzyn powódki K. S., który w imieniu zarówno powódki jak i jej syna – K. I. osadzonego w areszcie śledczym, nakłaniał pozwanego do szybkiego zakończenia niniejszego procesu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy, w szczególności umowy pożyczki oraz weksla z dnia 1 czerwca 2007 r., uznając dowody te za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary natomiast zeznaniom pozwanego P. C., w zakresie w jakim twierdził on, iż mimo zawarcia umowy i wystawienia weksla, nie otrzymał od powódki wskazanej w umowie kwoty. Niewiarygodne są również zeznania powódki B. R. dotyczące motywów i celu zawarcia nieoprocentowanej umowy pożyczki z pozwanym. Zeznania stron w dużej mierze pozostawały ze sobą w sprzeczności, więc podstawą ustalenia stanu faktycznego były dokumenty zgromadzone w toku postępowania dowodowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że nakaz zapłaty z dnia 14 sierpnia 2017 r. należało utrzymać w mocy.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z zawartej z pozwanym umowy pożyczki kwoty 200.000 zł. Pozwany przyznał okoliczności, iż przedmiotową umowę podpisał w 2007 r. i ponadto na zabezpieczenie roszczeń powódki wystawił weksel opiewający na powyższą sumę. Pozwany zaprzeczał jednakże, iż rzeczywiście doszło do przekazania mu kwoty pożyczki i z tego względu uznawał umowę za nieważną.

Sąd pierwszej instancji przywołał treść art. 720 k.c. i art. 723 k.c. podnosząc, że ważność umowy pożyczki nie zależy od zachowania formy szczególnej, jak również, że jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że umowa pożyczki jest umową konsensualną. Fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia węzła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem niezbędnym. Sam obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Co do zasady o wykonaniu pożyczki można mówić, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu pożyczki, tak jak to może czynić właściciel rzeczy. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje zatem, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego m.in. pożyczkę określonej ilości pieniędzy i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego, tj. zwrot pożyczki. Tak więc, w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zatem zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Natomiast biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości

Sąd Okręgowy podniósł, że na podstawie zeznań stron w niniejszej sprawie nie jest możliwym ustalenie, czy do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki rzeczywiście doszło. Zeznania stron w tym zakresie pozostają ze sobą w sprzeczności, a uzasadnienie podejmowanych lub zaniechanych działań są sprzeczne z doświadczeniem życiowym. W związku z tym dla ustalenia stanu faktycznego zasadnicze znaczenie miały dowody z dokumentów. W przypadku zobowiązania z weksla ciężar dowodu nieistnienia zobowiązania spoczywa na pozwanym. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany swoich twierdzeń nie udowodnił.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że wątpliwości budzi już sam fakt zawarcia przez powódkę umowy pożyczki takiej treści, tzn. bez określenia terminu zwrotu pożyczki oraz bez oprocentowania, zwłaszcza, że pozwany był wówczas dla powódki jedynie kolegą jej syna, więc de facto osobą obcą. Wskazywana przez powódkę motywacja zawarcia takiej umowy, tj. chęć pomocy w rozwinięciu działalności oraz obawa przed przechowywaniem gotówki w domu (uzasadniana wcześniejszymi włamaniami), w ocenie tego Sądu, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe jest dalece wątpliwa. Z jednej strony powódka skarżyła się na niskie oprocentowanie lokat w bankach, z drugiej decydowała się na nieodpłatne przekazanie dużej kwoty osobie nieznannej. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie ma możliwości ustalenia jakimi pobudkami kierowała się powódka nie tylko zawierając umowę, ale też nie dochodząc należnego jej zwrotu świadczenia przez blisko 10 lat. Mimo powyższego nie sposób odmówić wiarygodności sporządzonej umowie i wystawionemu wekslowi. Również pozwany przyznał w swoich zeznaniach, że nie rozumie motywacji powódki.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że pozwany wskazywał, że między stronami doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, potwierdził również, że wystawił weksel zabezpieczający pożyczkę, ale powódka nie wywiązała się ze spełnienia swojego świadczenia, tj. nie przekazała mu 200.000 zł. Powódka – jak twierdzi pozwany - miała dokonać powyższego w dniu następującym po dniu podpisania umowy, do czego jednak z jej winy nie doszło. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, gdyby przyjąć za prawdziwe oświadczenia pozwanego, jego postępowanie należałoby uznać jako co najmniej nieodpowiedzialne i bez troskie. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą zawierał w przeszłości podobne umowy, ale z synem powódki, a więc kierując się zasadami doświadczenia życiowego wątpliwym jest, aby nie otrzymując przedmiotu umowy pożyczki najpierw wydał weksel, a potem nie domagał się jego zwrotu, czy jak w przypadku poprzedniej umowy chociażby oświadczenia o braku zaległości, poprzestając jedynie na przeświadczeniu, że w związku z nieotrzymaniem kwoty, umowa stała się nieważna. Pozwany nawet nie skierował do powódki żadnego wystąpienia na piśmie, w którym domagałby się zwrotu weksla. Nie znajduje uzasadnienia również fakt, iż przedmiotowa sytuacja trwała 10 lat i żadna

ze stron, a zwłaszcza pozwany, jako zobowiązany (biorąc pod uwagę podpisane przez niego i wydane dokumenty), nie podejmował żadnych działań, mających na celu uwolnienie się od zobowiązania wynikającego z weksla.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, gdyby faktycznie do przeniesienia własności przedmiotu umowy nie doszło, pozwany jako podmiot prowadzący działalność i korzystający uprzednio z umów zabezpieczanych wekslem, poczyniłby starania celem uniemożliwienia dochodzenia przeciwko niemu przedmiotowej wierzytelności. Wobec czego uznać należy twierdzenia pozwanego za nieudowodnione.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, że strona powodowa groziła mu odpowiedzialnością karną w wypadku dalszego prowadzenia niniejszego postępowania i nieuznawania roszczeń powódki, Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności te nie mają wpływu na wynik procesu, Wynika to z tego, że w 2007 r., kiedy przedmiotowa umowa była zawierana, żadnego niebezpieczeństwa, czy nacisków na pozwanego (zgodnie z jego zeznaniami) nie było. Pozwany, jak twierdził w toku niniejszego postępowania, że zawierając umowy z powódką i jej synem nie miał świadomości przestępczego charakteru działalności K. I..

Sąd Okręgowy, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, ocenił okoliczności i twierdzenia przytoczone przez pozwanego jako budzące uzasadnione wątpliwości, w związku z czym przyznając moc dowodową dokumentom załączonym do akt uznał żądanie za uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, podnoszonego przez pozwanego, ocenił go jako niezasadny. Odwołując się do treści art. 723 k.c. oraz faktu, że wypowiedzenie przedmiotowej umowy nastąpiło dopiero w piśmie datowanym na 22 lutego 2017 r., uznał, że 10-letni termin przedawnienia, przewidziany w art. 118 k.c. (zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w dacie złożenia pozwu) nie upłynął. Wobec czego roszczenie ze stosunku podstawowego, które to zostało zabezpieczone wekslem nie przedawniło się.

Również za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzutu przedawnienia roszczenia wekslowego podnoszonego przez pozwanego, bowiem zgodnie z art. 70 w zw. z art. 103 – ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe roszczenia wekslowe ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksłu. W niniejszej sprawie, w związku z umieszczeniem na wekslu (stanowiącym zabezpieczenie umowy pożyczki) określenia, iż będzie on płatny w terminie 30 dni od zażądania, w ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie będą miały przepisy dot. weksli z terminem płatności w pewien czas po okazaniu. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty zabezpieczonej wekslem pismem z dnia 22 lutego 2017 r., odebrany w dniu 28 lutego 2017 r. Zgodnie z treścią tego wezwania powódka określiła termin płatności weksla na 30 dni od odebrania wezwania, nie później niż w dniu 3 kwietnia 2017 r. gdzie w oznaczonym miejscu będzie oczekiwać pozwanego celem wydania weksla i to od upływu tego dnia liczyć należy bieg terminu przedawnienia.

Rozpoznając spór w granicach określonych zarzutami od nakazu zapłaty, Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w tym zawarte w nim rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Wobec wyegzekwowania całej należności określonej w nakazie zapłaty z dnia 14 sierpnia 2017 r. w toku niniejszego postępowania, fakt ten znalazł odzwierciedlenie w treści wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, w szczególności przez uznanie za wiarygodne zeznań Powódki, podczas gdy:

- nie jest ona w stanie wskazać kiedy i w jakich okolicznościach doszło do wydania pieniędzy Pozwanemu; ponadto nie wyjaśniła ona z jakich przyczyn:

-zawarta z Pozwanym umowa pożyczki była nieoprocentowana;

-Strony umowy pożyczki nie określiły terminu zwrotu świadczenia przez Pozwanego;

-Pozwana nie egzekwowała zwrotu świadczenia przez długi okres;

-doszło do zawarcia nieoprocentowanej umowy pożyczki z Pozwanym, podczas gdy z jej zeznań wynika, iż wolą Powódki było ulokowanie kapitału, który przyniósłby jej zysk wyższy niż złożenie go w instytucjach finansowych, co wyklucza wolę Powódki zawarcia umowy pożyczki z Pozwanym o nieodpłatnym charakterze;

2.naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż Powódka przedstawiła dowody, dla stwierdzenia faktów z których wywodzi skutki prawne oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sprawie, poprzez przyjęcie przez Sąd, iż pomiędzy Stronami doszło do ważnego zawarcia umowy pożyczki z dnia 1 czerwca 2007 r., podczas gdy Powódka nie udowodniła, iż przedmiot w/w umowy pożyczki został wydany Pozwanemu;

3. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 240 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. poprzez brak zmiany postanowienia z dnia 29 czerwca 2018 r. o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem tego dowodu do przesłuchania Pozwanego i dopuszczenie dowodu z przesłuchania Powódki na rozprawie w dniu 07 sierpnia 2018 r., uznając za usprawiedliwioną nieobecność Powódki na rozprawie w dniu 29 czerwca 2018 r. wbrew przepisom Kodeksu postępowania cywilnego, pomimo wcześniejszego ograniczenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania Pozwanego;

4. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z przesłuchania Powódki na rozprawie w dniu 07 sierpnia 2018 r. w sytuacji, kiedy brak było podstaw do przeprowadzenia w/w dowodu wobec wcześniejszego przesłuchania Pozwanego i pominięcia dowodu z zeznań Powódki z uwagi na jej niestawiennictwo, pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w dniu 29 czerwca 2018 r.

Niezależnie od zarzutów naruszenia przepisów postępowania, o których mowa wyżej, w przypadku stwierdzenia braku ich zasadności przez Sąd drugiej instancji, pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż pomiędzy B. R. oraz P. C. doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2007 r., podczas gdy wskazany stosunek prawny pozbawiony był prawnie istotnej przyczyny przysporzenia tj. causa obligandi vel acquirendi z uwagi na nieprzekazanie świadczenia pieniężnego przez B. R. na rzecz P. C., które stanowiło przedmiot w/w umowy.

Pozwany nadto na podstawie art. 380 k.p.c. zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie wydane na rozprawie w dniu 07 sierpnia 2018 r. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań Powódki na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, wystawienia weksla i przekazania środków pieniężnych, wnosząc o jego rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji i uchylenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie w całości nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 14 sierpnia 2017 r. sygn. akt I Nc 150/17 i oddalenie powództwa w całości. Nadto wniósł o zasądzenie od powódki B. R. na rzecz pozwanego P. C. kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji powiększonych o koszty zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika według norm przepisanych oraz o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 24 lutego 2020 r. powódka cofnęła pozew i wniosła o „anulowanie sprawy” przy czym nie stawiała się na rozprawę apelacyjną.

Na rozprawie apelacyjnej 25 lutego 2020 r. pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu i wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec faktu, że powódka w tej sprawie występuje bez pomocy fachowego pełnomocnika oraz zważywszy na przymioty osobiste powódki (podeszły wiek i dostrzegalną trudność w formułowaniu stanowiska) Sąd Apelacyjny uznał, że w trybie art. 5 k.p.c. winien udzielić powódce odpowiednich pouczeń co do znaczenia czynności procesowej- cofnięcia pozwu oraz pozyskać od powódki stanowisko w sprawie w ramach kontroli cofnięcia pozwu na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., albowiem budziło ono wątpliwości co do zgodności z zasadami współżycia społecznego.

W związku z powyższym zarządzeniem z dnia 27 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny zobowiązał powódkę do wyjaśnienia w terminie 7 dni, czy przyczyną cofnięcia pozwu było wyegzekwowanie roszczenia na podstawie nakazu zapłaty wydanego w tej sprawie oraz zajęcia w tym terminie stanowiska w sprawie wobec skierowanego do powódki pouczenia. Jednocześnie poinformował powódkę, że na rozprawie dnia 25 lutego 2020 r. pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od powódki oraz pouczył powódkę działającą bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika (art. 5 k.p.c.), że wobec takich oświadczeń stron wyrok Sądu Okręgowego może zostać uchylony i postępowanie umorzone wraz z orzeczeniem o kosztach procesu. To z kolei może narazić powódkę na proces o zwrot wyegzekwowanego świadczenia. Powyższe wskazuje na celowość zasięgnięcia porady prawnej u adwokata lub radcy prawnego.

W piśmie z dnia 12 marca 2020 r. powódka oświadczyła, że cofa swoje oświadczenie o cofnięciu pozwu (k- 401).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga sytuacja procesowa, która spowodowana była cofnięciem pozwu przez powódkę i wnioskiem o anulowanie sprawy. Wskutek pouczenia przez sąd odwoławczy, powódka cofnęła swoje oświadczenie cofające pozew. Należało zatem ocenić skuteczność tego oświadczenia powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołanie oświadczenia o cofnięciu pozwu należy uznać, za bezwarunkowo dopuszczalne dopóty, dopóki oświadczenie to nie osiągnie skutku procesowego. Natomiast oświadczenie to wywołuje skutek procesowy dopiero z momentem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2004 r. (II CK 80/03, Lex nr 602410), że strona może cofnąć swoje procesowe oświadczenie woli tylko dopóty, dopóki nie osiągnie ono skutku w postaci orzeczenia kończącego postępowanie. Gdy to nastąpi ewentualne uchylene się od skutków oświadczenia nie może odnieść już żadnego skutku procesowego, choć może wywołać konsekwencje materialnoprawne. Pogląd ten wymaga uzupełnienia w sytuacji, w której cofnięcie powództwa zostało powiązane ze zrzeczeniem się roszczenia, a więc wywołuje skutki w sferze materialnoprawnej. Zniweczenie skutków materialnoprawnych może nastąpić wówczas tylko przez uchylene się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli według przepisów art.86-88 k.c. (por. także: wyrok Sądu najwyższego z 20 stycznia 2007 r., IV CSK 110/07, nie publik. czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12 października 2017 r., I ACz 1344/17, Lex nr 2396225). Z powyższego stanowiska, które Sąd Apelacyjny w tym składzie akceptuje, jasno wynika, że w sprawach, w których cofnięcie pozwu nie było połączone ze zrzeczeniem się roszczenia, odwołanie oświadczenia procesowego przed uprawomocnieniem się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, wywołuje konieczność prowadzenia dalszego postępowania. Również uprzednie wyrażenie zgody przez pozwanego na cofnięcie pozwu nie stoi na przeszkodzie odwołaniu oświadczenia o cofnięciu pozwu, gdyż zgoda pozwanego nie może być uznana za przesłankę decydującą o tym, czy czynność procesowa osiągnęła skutek, skoro cofnięcie pozwu pozostaje pod kontrolą sądu, o jakiej mowa w art. 203 § 4 k.p.c. (tak: M. Manowska, Komentarz do art. 203 Kodeksu postępowania cywilnego, Lex 2020).

Wobec powyższego należało przyjąć, skoro nie doszło do wydania prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, że powódka skutecznie odwołała swoje oświadczenie o cofnięciu pozwu, zatem postępowanie apelacyjne winno być kontynuowane, pomimo odmiennego poglądu wyrażanego przez stronę pozwaną.

Drugą istotną kwestią rozważoną przez Sąd Apelacyjny z urzędu, bowiem mieści się ona w zakresie stosowania prawa materialnego, była ocena, czy skutek wyegzekwowania przez powódkę od pozwanego dochodzonej pozew należności, roszczenie wygasło, gdyż zostało spełnione i wówczas popieranie powództwa byłoby nieuzasadnione. Pojawiały się bowiem głosy w orzecznictwie, że zaspokojenie roszczenia bez cofnięcia pozwu wywołuje skutki

materialnoprawne i skutkować powinno oddaleniem powództwa w takiej sytuacji i to niezależnie od tego, czy doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia czy jego wyegzekwowania (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1999 r., II CKN 936/09, nie publik. czy uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015/1/1). Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela pogląd zaprezentowany w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., (III CZP 118/16, OSNC 2018/2/19), z którego wynika, że w sytuacji wyegzekwowania należności po wytoczeniu pozwu, przy sprzeczności pozwanego co do dochodzonego roszczenia, proces nie staje się bezprzedmiotowy, a wyrokowania zbędne, gdyż wtedy pozwany ma interes, aby uzyskać korzystny dla siebie wyrok. Interes ten jest na równi chroniony z interesem powoda na poziomie konstytucyjnym (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Dalej Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu rzeczony uchwały, że bez względu na spory w nauce, co do elementu woli przy spełnieniu świadczenia, gdy pozwany kwestionuje roszczenie w postępowaniu rozpoznawczym, a świadczenie zostaje przymusowo wyegzekwowane, wbrew jego woli, z perspektywy toczącego się procesu nie dochodzi do zaspokojenia powoda. Pozwany nie świadczy wtedy w celu definitywnego zaspokojenia wierzyciela (solvendi causa) i- konsekwentnie nie podnosi w procesie zarzutu spełnienia świadczenia. Przeciwnie-podważa materialnoprawny tytuł wierzyciela do otrzymania świadczenia, chcąc zachować wszelkie procesowe możliwości zwalczania zasadności żądania. Wobec tego dochodzone przez powoda roszczenie materialnoprawne jako objęte żądaniem nie powinno być traktowane jako wygasłe i pozostaje przedmiotem sporu z wszystkimi tego następstwami z czego powód musi zdawać sobie sprawę. Nie ma wówczas podstaw do oddalenia powództwa na skutek zmiany stanu faktycznego, proces toczy się w dalszym ciągu, a o tym, czy świadczenie istotnie się należy powodowi rozstrzyga sąd w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, uwzględniając albo oddalając powództwo stosownie do wyników postępowania dowodowego, Dopiero wówczas, jeżeli powództwo zostanie prawomocnie uwzględnione –spełnienie świadczenia uzyskuje definitywny charakter.

Z powyższych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro pozwany, pomimo wyegzekwowania dochodzonej należności, nadal kwestionuje roszczenie, sprawa winna być merytorycznie rozstrzygnięta.

Przechodząc do zarzutów apelacji wskazać trzeba, że zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Ponadto art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Pozwany podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. wadliwej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c. , art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) oraz wadliwego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron.

Powyższe zarzuty są niezasadne.

Przypomnieć należy, że skuteczne zarzucenie naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. uzależnione jest od wskazania, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową (bądź wręcz przeciwnie), a ponadto – w czym przejawia się owe naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przy czym nie jest wystarczające ograniczenie się przez skarżącego do zaprezentowania jego własnych

ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie subiektywnej oceny materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r. sygn. akt I CKN 132/01, Lex nr 53144 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). W orzecznictwie sądów odwoławczych powszechnie wskazuje się na konieczność wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

W tym kontekście podnieść należy, że bez znaczenia w materii oceny dowodów są te argumenty, które odnoszą się do nieegzekwowania zwrotu pożyczki przez długi czas, nieoprocentowania umowy, braku terminu zwrotu w umowie pożyczki. Dwie ostatnie kwestie związane są z oceną prawną zawartej umowy, a szczególnie rzutowania tych okoliczności na ważność zobowiązania, zaś motywacja powódki w niedochodzeniu jej zwrotu przez wiele lat nie ma żadnego wpływu na ocenę wiarygodności zeznań powódki. Jednocześnie wskazać trzeba, że skonstruowanie zarzutów wadliwej oceny dowodu z zeznań powódki nie spełnia wymogów, o których mowa w przywołanych wyżej orzeczeniach, bowiem nie konkretyzuje jakim regułem oceny dowodów uchybił Sąd Okręgowy, podnosząc jedynie niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego. Już samo takie sformułowanie zarzutów czyni je nieskutecznymi.

Niezależnie od tego podnieść należy, że pozwany twierdząc, że przedmiot umowy pożyczki nie został mu wydany, bowiem jego zdaniem powódka tego nie udowodniła, pomija, że Sąd pierwszej instancji oparł się w tym zakresie nie tyle o zeznania samej powódki, ale o dokumenty (umowę i weksel), zeznania pozwanego i analizował jego zachowanie po podpisaniu dokumentów złożonych do akt przez powódkę. W świetle zaś zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i doświadczenia zawodowego, słusznie ocenił, że kwestionowanie tej okoliczności przez pozwanego jawi się jako zupełnie niewiarygodne, ostatecznie przyjmując, że doszło do przekazania przedmiotu umowy pożyczki przede wszystkim z uwagi na poparcie tego dokumentami oraz całkowitą biernością pozwanego po ich podpisaniu (str. 7 uzasadnienia). W zakresie zaś dokumentów pozwany potwierdził, że umowę pożyczki podpisał, a także wystawił weksel na zabezpieczenie umowy, zresztą nie ma sporu, że to pozwany przygotował oba dokumenty. Słusznie więc Sąd Okręgowy skonstatował, że gdyby przedmiot umowy pożyczki nie został pozwanemu wydany, to po podpisaniu dokumentów podjąłby starania, aby nie być zobowiązany do zapłaty, tym bardziej, że już uprzednio zawierał umowy zabezpieczone wekslem i miał świadomość, że zwrot weksla następuje po spłacie zabezpieczonej nim należności. Stąd też pomimo, że zeznania obu stron w tym zakresie nie były spójne, wersja podawana przez powódkę jawi się jako wiarygodna (zresztą powódka podawała w jaki sposób przekazała pozwanemu pieniądze i kiedy zostały podpisane dokumenty-umowa pożyczki i weksel), skoro pozwany nie podał racjonalnych przyczyn swej bierności po podpisaniu umowy i weksla.

Pozwany zatem nie podważył skutecznie wniosku Sądu Okręgowego, że przedmiot umowy pożyczki został pozwanemu wydany. Nie jest bowiem tak, jak podnosi skarżący, że Sąd pierwszej instancji wadliwie rozłożył ciężar dowodu, gdyż przyjął, że to powódka winna udowodnić wydanie przedmiotu umowy i ostatecznie taki wniosek Sąd ten wyprowadził z oceny dowodów zaoferowanych przez obie strony.

Z kolei twierdzenia pozwanego dotyczące woli powódki w zakresie ulokowania kapitału w sposób, który przyniosłby jej zysk wyższy niż złożenie go w instytucji finansowej jest dowolną, nie wynikającą z materiału dowodowego oceną, wynikającą, jak się wydaje z nadinterpretacji zeznań powódki, która nie potrafiła, co ocenił także Sąd Okręgowy racjonalnie wyjaśnić, z jakiej przyczyny zawarła z pozwanym umowę pożyczki o treści przedłożonej w sprawie.

Niezasadne były zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań powódki. Dowód z przesłuchania stron jest dowodem dwustronnym. W razie jego dopuszczenia sąd powinien-co do zasady- przesłuchać obie strony (w tym znaczeniu jest to dowód symetryczny). Wynika to jednoznacznie z treści art. 302 § 1 k.p.c., zgodnie z którym , gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornej tylko jedną stronę , sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Zatem, gdy nie można przesłuchać obu stron, do sądu należy decyzja w tym zakresie (np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2002 r., II CKN 672/00, Lex

nr 53289). Tym niemniej wskazany przepis art. 302 §1 k.p.c. zezwala na przesłuchanie jednej tylko strony, ale jego treść i usytuowanie systemowe wskazują, że wprowadza on wyjątek od zasady i zezwala na odstępstwo od niej wyłącznie ze względu na szczególne okoliczności. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro Sąd Okręgowy uznał, że niestawiennictwo powódki na rozprawie było usprawiedliwione, mógł zmienić swoje postanowienie dowodowe i przesłuchać także powódkę, bowiem przesłuchanie jednej strony na okoliczności sporne może nastąpić tylko wówczas, gdy przesłuchanie przeciwnika procesowego napotyka przeszkody niemożliwe do pokonania, utrudnione lub to przesłuchanie jest niecelowe. Taka sytuacja w tej sprawie nie nastąpiła, zaś Sąd Okręgowy miał uprawnienie do oceny, czy powódka dostatecznie usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie, na którą została wezwana celem przesłuchania. Mieści się to w dyskrecjonalnej decyzji sądu i nie podlega badaniu. Można wskazać, że w świetle art. 240 k.p.c. sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić czy zmienić. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r. (II CSK 757/17, Lex nr 2618549): „artykuł 240 § 1 k.p.c. daje podstawę do uchylenia lub zmiany postanowienia dowodowego, jednak tylko w zakresie, w jakim jest to potrzebne do prowadzenia lub zaniechania przewidzianych w nim czynności, nie ustanawia natomiast uprawnienia do usuwania z materiału dowodowego już przeprowadzonych dowodów. Stwierdzenie znaczenia poszczególnych dowodów w procesie ustalania stanu faktycznego jest elementem oceny materiału dowodowego.” Z powyższego wynika, że to nie kwestie formalne związane z przeprowadzeniem postępowania dowodowego winny być przedmiotem zaskarżenia, a przede wszystkim wyniki tego postępowania, zatem przeprowadzona ocena dowodów.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy nie zostały skutecznie podważone, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, zatem nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Ustalenia te w świetle dokonanej przez sąd odwoławczy oceny dowodu z zeznań stron wymagają nieznacznego uzupełnienia jak niżej.

Słusznie ostatecznie wobec niewiarygodności twierdzeń pozwanego o nieprzekazaniu mu przedmiotu umowy pożyczki, Sąd Okręgowy przyjął, że wydanie przedmiotu pożyczki nastąpiło, co skutkowało uznaniem jej za ważną. Zupełnie niewiarygodne są zeznania pozwanego, że pomimo rzekomego nie otrzymania pieniędzy, w żaden sposób nie usiłował rozwiązać tej sytuacji- choćby skorzystać z pomocy prawnika, próbować uchylić się od skutków prawnych złożonych oświadczeń, wzywać powódkę do wydania przedmiotu umowy lub zwrotu dokumentów. Tym bardziej, że jak to ustalił Sąd Okręgowy pozwany był osobą prowadzącą działalność gospodarczą, uprzednio zaciągał zobowiązania zabezpieczone wekslem i miał świadomość, kiedy następuje zwrot weksla. Nie wydaje się wiarygodne, aby, jak twierdzi pozwany, po oświadczeniu powódki, że pieniądze wyda mu następnego dnia, nie usiłował faktycznie odebrać podpisanych dokumentów lub zażądać w tym zakresie oświadczenia od powódki na piśmie. Pozwany nawet nie formułował dalszych twierdzeń, nie podawał okoliczności, w jaki sposób to rzekome wydanie pieniędzy następnego dnia miałyby nastąpić, w jaki sposób strony się umawiały na następny dzień, w jakim miejscu i dlaczego do wydania pieniędzy tego następnego dnia nie doszło. Wobec dysponowania przez powódkę dokumentami, których przez wiele lat pozwany nie kwestionował, mimo twierdzeń o nieważności umowy, to jak wskazano wyżej wersja podawana przez powódkę, która twierdziła, że weksel stanowił pokwitowanie kwoty 200 000 zł, wydanej przed jego podpisaniem, jawi się jako wiarygodna, spójna z tymi dokumentami i dawała podstawę do uznania, że przedmiot umowy pożyczki został wydany. Nadto rodzi się wątpliwość wobec zarzutów apelacji- w jaki jeszcze sposób w sytuacji pożyczki gotówkowej, poza przedłożeniem niekwestionowanych przez pozwanego dokumentów i własnym zeznaniem, powódka miałaby udowodnić, że wręczyła pozwanemu pieniądze. W ocenie Sądu Apelacyjnego, podzielającego w tym zakresie zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, przede wszystkim dokumenty przesądzają o ważności zawarcia umowy pożyczki przez strony. Natomiast twierdzenia powódki o wydaniu przedmiotu umowy są bardziej wiarygodne od twierdzeń pozwanego, że do tego nie doszło przede wszystkim z powodu niespójności zeznań pozwanego, braków w tych zeznaniach i nieracjonalności jego zachowania.

Zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 720 k.c. nie zasługiwał zatem na uwzględnienie. W świetle ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, uzupełnionych w powyższy sposób, zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego ustalonego w sprawie nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń pozwanego podnoszonych w zarzutach naruszenia prawa procesowego o braku daty zwrotu pożyczki i jej nieoprocentowanym charakterze, również słusznie Sąd Okręgowy podniósł, że ważność umowy pożyczki nie zależy od wskazania w niej terminu płatności. Podobnie pożyczka nie musi być dla swej ważności oprocentowana. Trzeba zwrócić uwagę, że do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki należy nie termin a obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki (np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, Lex nr 50828), ponadto umowa pożyczki nie musi być odpłatna, nie musi zawierać oprocentowania. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, które muszą być objęte zgodną wolą stron, aby doszło do zawarcia umowy jest ustalenie „określonej ilości pieniędzy”, które dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego”, do jej zawarcia dochodzi przez samo porozumienie stron. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi natomiast element wykonania umowy, nie mając wpływu na samo zawarcie tej umowy i jej dojście do skutku. W ustalonych w sprawie okolicznościach należało uznać, że umowa została zawarta w sposób ważny. Trafnie jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał obowiązki dowodowe stron w sytuacji sporu dotyczącego umowy pożyczki oraz ostatecznie ocenił materiał dowodowy jako dający podstawę do przyjęcia, że przedmiot umowy został pozwanemu wydany, zaś niesporne było, że pozwany nie zwrócił kwoty pożyczki, co uzasadniało uwzględnienie powództwa.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego okazała się niezasadna i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Dorota Markiewicz Beata Byszewska Marzena Konsek-Bitkowska